

Protokół Nr 39/2018

Z posiedzenia Komisji Zdrowia i Bezpieczeństwa Publicznego w dniu 26 kwietnia 2018 r.

Przewodniczył radny Norbert Waliczek - Przewodniczący Komisji Zdrowia i Bezpieczeństwa Publicznego

Lista obecności w załączeniu

Porządek posiedzenia:

1. Otwarcie posiedzenia.
2. Informacja dotycząca aktualnej sytuacji w Szpitalu Powiatowym w Kluczborku.
3. Finansowanie działalności leczniczej w województwie opolskim, w tym Szpitala Powiatowego w Kluczborku na podstawie danych: Raportu NIK, Eurostat oraz Ministerstwa Zdrowia.
4. Wolne wnioski.
5. Zamknięcie posiedzenia.

Zaproszeni:

1. Lekarze PCZ S.A. według listy zaproszonych gości,
2. Violetta Wilk-Zastępca Prezes Zarządu, Dyrektor ds. Administracyjnych,
3. Józef Maciołek-Prezes Zarządu, Dyrektor ds. Medycznych,
4. Mieczysław Zaleciński-Naczelnik Wydziału Zarządzania Kryzysowego i Promocji Zdrowia.

W posiedzeniu uczestniczyli:

1. Violetta Wilk-Zastępca Prezes Zarządu, Dyrektor ds. Administracyjnych,
2. Józef Maciołek-Prezes Zarządu, Dyrektor ds. Medycznych,
3. Mieczysław Zaleciński-Naczelnik Wydziału Zarządzania Kryzysowego i Promocji Zdrowia.

Ad.1

Przewodniczący obrad – radny Norbert Waliczek - przywitał wszystkich zebranych na dzisiejszym posiedzeniu oraz zaproszonych gości. Następnie Przewodniczący obrad przedstawił porządek dzisiejszych obrad. W posiedzeniu uczestniczyło 9 radnych. Radni jednogłośnie przyjęli powyższy porządek obrad.

Ad.2

Głos zabrał Przewodniczący obrad, który poinformował, że pomimo zaproszenia na dzisiejsze posiedzenie żadna z lekarek nie stawiła się. Kolejno Przewodniczący obrad zapytał jak

wygląda sytuacja w szpitalu powiatowym, gdyż słychać głosy, że oddział wewnętrzny zostanie ponownie zamknięty.

Głos zabrał pan Józef Maciołek-Dyrektor szpitala, który poinformował, że pozyskano 6 lekarek do pracy na oddziale, jednak trwało to jedynie przez okres, kiedy lekarki były na okresie wypowiedzenia w szpitalu w Wieluniu, w którym pracowały poprzednio. Taka sytuacja miała trwać do 1 maja 2018 r., kiedy to miało nastąpić podpisanie umów. Wszystkie lekarki miały być zatrudnione na etacie. Pan Dyrektor poinformował, że były pogłoski, że lekarki szukają pracy jeszcze gdzie indziej, ale były podpisane z nimi umowy, i pomimo, że dochodziły do nas pogłoski, że lekarki mają przejść do pracy do szpitala do Olesna, jednak rozmawialiśmy z dyrektorem szpitala, ze Starostą Oleskim i nie potwierdzili oni, aby tak się miało stać. Pan Dyrektor poinformował, że na końcu kwietnia wszystkie lekarki złożyły wypowiedzenia na piśmie. Pan Dyrektor poinformował, że argumenty lekarek to głównie: brak OIOM oraz SOR w naszym szpitalu, ponadto niepewność, że nie ma ordynatora, gdyż lekarz, który był ordynatorem wcześniej odszedł, w związku z tym zatrudniono koordynatora, ponadto brak całodobowego usg oraz brak całodobowego rentgena i możliwości konsultacji z radiologiem.

Pan Dyrektor poinformował, że lekarki postawiły warunek, że jedna z nich musi być ordynatorem na oddziale i w związku z taką informacją lekarz, który był ordynatorem na tym oddziale odszedł a jedna z nowych lekarek miała zostać ordynatorem interny.

Lekarki złożyły wypowiedzenia na piśmie, na umowach dwutygodniowy okres wypowiedzenia, więc jesteśmy ponownie w trakcie poszukiwania lekarzy.

Przewodniczący obrad stwierdził, że lekarki żądały np. opisu od razu jeżeli chodzi o rtg i możliwości konsultacji od razu z lekarzem radiologiem. Pan Dyrektor dodał, że w szpitalach, gdzie jest SOR lekarz radiolog jest obligatoryjnie w szpitalu. Pan Dyrektor dodał, że lekarki nie spodziewały się, że będzie tak dużo pracy na tym oddziale. Pan Przewodniczący dodał, że były to lekarki z dużym stażem pracy więc jest to dziwny argument.

Radny Piotr Włodarczyk stwierdził, że szkoda, że żadna z lekarek nie jest obecna na dzisiejszym posiedzeniu, radny stwierdził, że nie rozumie zachowania lekarek, nie wiadomo jaki jest prawdziwy powód tej sytuacji.

Pan Dyrektor stwierdził, że faktycznie w czasie, gdy przyjeżdżały lekarki, nie w sześć osób ale we dwie lub jedna, to było dużo pracy, ponadto lekarki pracowały wcześniej w szpitalu gdzie był SOR, więc pacjent jest już na innym etapie niż w naszym szpitalu. Pan Dyrektor stwierdził, że lekarki informowały, że w szpitalu kluczborskim jest bardzo dużo pracy, jest bardzo dużo pacjentów na Izbie przyjęć, nie ma szpitalnego oddziału ratunkowego więc jest więcej pracy i jest trudniejsza. Radny Andrzej Olech stwierdził, że powody które padają wydają się niemożliwe do przyjęcia, sprawa dotyczy lekarzy, ludzi wykształconych. Radny stwierdził, że nie wiadomo co było powodem dlaczego odeszły ze szpitala z Wielunia. Pan Dyrektor poinformował, że lekarki odeszły ze szpitala w Wieluniu, gdyż zmienił się dyrektor medyczny oraz chodziło o pensje. Radny Norbert Waliczek stwierdził, że z takimi osobami trudno nawiązać będzie współpracę, są to lekarze i używanie takich argumentów ma drugie dno. Głos zabrał pan Starosta, który poinformował, że wszystkie lekarki potwierdziły, że powodem odejścia z naszego szpitala nie są pieniądze, wynagrodzenia były satysfakcjonujące, powody odejścia są inne. Pan Starosta dodał, że zanim lekarki przyszły do pracy sprawdziły dokładnie jak oddział funkcjonuje, poznały kadrę pielęgniarską, zasięgnęły opinii jak pracuje się w szpitalu, mały zagwarantowane wynagrodzenie takie jakie chciały. Pan Starosta stwierdził, że za kilka dni dowiemy się, czy prawdą jest, że lekarki zaczną pracę w szpitalu w Oleśnie. Pan Starosta dodał, że otrzymał wczoraj informację sms od pani ordynator, że żadnej z lekarek nie będzie na dzisiejszym spotkaniu. Pan Starosta dodał że jeżeli potwierdzi się fakt, że lekarki trafia do szpitala w Oleśnie to będzie to świństwo. Pan Starosta dodał, że szpital w Oleśnie był również w takiej sytuacji jak my, umówiliśmy się, że

nie podkupujemy sobie wzajemnie lekarzy. Jeżeli to się potwierdzi, to będzie znaczyło że pracowano nad lekarkami od jakiegoś czasu. Pan Starosta dodał, że 12 kwietnia zadzwonił do Starosty oleskiego, gdyż docierały do niego słuchy, że być może lekarki myślą o odejściu do szpitala w Oleśnie, jednak pan Starosta oleski stwierdził, że na dzień dzisiejszy nie ma podpisanych umów, ktoś dyżurował ale to nic pewnego, jednak widać było, że coś jest na rzeczy. Pan Starosta dodał, że wydaje się, że będzie to rzecz prawdopodobna. Pan Starosta dodał, że myślał, że presja w Wieluniu jaka została wywarta na te lekarki, spowodowała, że dwie lekarki wróciły do Wielunia a reszta szuka wtedy czegoś innego, jednak jeżeli cały zespół przeszedł do Olesna to jest bardzo nie fair.

Radny Wojciech Smolnik zapytał, dlaczego na umowach zawartych z lekarkami jest tylko dwutygodniowy okres wypowiedzenia. Pan Starosta odpowiedział, że jest to nowa umowa w nowym miejscu pracy i wynika to z kodeksu pracy.

Radny Wojciech Smolnik zapytał czy zarząd szuka nowych lekarzy. Pan Dyrektor odpowiedział, że odnowiono stare kontakty oraz robimy wszystko, aby zabezpieczyć życie i zdrowie pacjentów, opróżniamy oddział, na długi weekend żaden z lekarzy nie chciał wziąć dyżurów. Ponadto nawiązaliśmy współpracę z dwoma lekarzami do konsultacji, gdyż inne oddziały potrzebują też konsultacji internistycznej.

Głos zabrała pani Violetta Wilk - Zastępca Prezesa Zarządu, Dyrektor ds. Administracyjnych, która poinformowała, że ogłoszono informacje o naborach lekarzy na portalach, na stronach internetowych, stale nawiązywane są kontakty, rozmowy na niektóre odpowiedzi trzeba poczekać do końca majówki, jest nadzieja na pozytywny efekt. Radny Norbert Waliczek stwierdził, że jesteśmy świadkami drugiego zwieszenia działalności oddziału, oraz zapytał czy zarząd szpitala jest wspierany przez organ nadzorczy. Pani Violetta Wilk odpowiedziała, że rada nadzorcza w zakresie swoich kompetencji wspiera zarząd szpitala. Pan Starosta odpowiedział, że rada nadzorcza została zwołana i przeanalizowała sytuację oraz, że rada nadzorcza wykonuje swoje zadania zgodnie z kodeksem spółek handlowych, rada nie powinna się angażować do bieżących spraw spółki, formalnie tak to wygląda. Pan Starosta dodał, że umawia się na spotkania, jest portal, to funkcjonuje i każda szansa, która się pojawia jest wykorzystywana, jednak najbardziej skuteczne formy to z kontakty z osobami, które znamy i które zostały polecane. Pan Starosta dodał, że wszyscy razem musimy sprawić żeby odbudować zespół lekarzy jak najszybciej się da, trzeba wykorzystać każdy kontakt, pan Starosta zwrócił się z prośbą do radnych, aby wykorzystywali wszystkie swoje kontakty jeżeli chodzi o lekarzy. Pan Starosta poinformował, że 8 maja spotka się z kardiologami. Radny Norbert Waliczek poruszył jeszcze kwestię pielęgniarek i lekarzy anestezjologów, gdyż chodzą słuchy, że i tu mogą być problemy. Radny Wojciech Smolnik poruszył kwestię sytuacji na ginekologii, gdyż też chodzą słuchy, że sytuacja jest ciężka.

Głos zabrał pan Dyrektor PCZ S.A., który poinformował, że poprzedni ordynator ginekologii doprowadzał do tego, że nie było możliwości zbilansować ginekologii i położnictwa, my jako zarząd szpitala musimy patrzeć na finanse. Pan dyrektor stwierdził, że zrobiono pewne ruchy, jednak aby był efekt trzeba poczekać. Pan Starosta dodał, że jeżeli chodzi o ginekologię, oddział miał co raz słabsze wyniki, w województwie jest 17 oddziałów położniczych, oficjalnie mówi pani Wicewojewoda, że to o 6 oddziałów za dużo, więc najpierw będą likwidować te oddziały, gdzie nie ma wyników. Pan Starosta dodał, że każda kobieta idzie rodzić tam, gdzie jest jej lekarz prowadzący i jest to naturalne. Pani prezes przytoczyła statystykę: od 2014 roku jest notowana zniżka porodów, 496, 476, 441,419, straty z roku na rok są bardzo duże, na ginekologii mamy tendencję wzrostową, mimo, że nastąpiła zmiana ordynatora, przełomowy okres miesiąc marzec, gdzie odnotowano całkowitą blokadę, na dzień dzisiejszy pacjentki same zaczynają przychodzić. Pani prezes dodała, że co roku oddział przechodzi kontrole konsultanta wojewódzkiego, który zawiera informację, że jest za duża ilość cięć cesarskich w porównaniu do urodzeń naturalnych, corocznie otrzymujemy informację od Wojewody o zmniejszeniu, u nas wynosi 65%, i jest najwyższa w rejonie,

notowany jest spadek ilości porodów i jednocześnie wzrost cesarek. Pan Dyrektor Józef Maciołek stwierdził, że żeby zrobić cięcie cesarskie trzeba mieć wskazania, na oddziale zawsze były wskazania umotywowane, jednak w powiecie oleskim w porównaniu do naszego powiatu wykonuje się o wiele mniej cesarek, a wielkością i liczebnością są to powiaty porównywalne. Pani prezes przytoczyła statystyki, w szpitalu w Oleśnie w latach 2015, 2016, 2017 - 708, 739, 839. Jeżeli chodzi np. o oddział chirurgiczny i laryngologiczny jest ciągły wzrost, ordynator ma tu duży wpływ. Głos zabrał pan Dyrektor, który stwierdził, że były ordynator twierdził, że mniejsza ilość porodów wynika z braku szkoły rodzenia, więc doprowadzono do otwarcia szkoły rodzenia, ale efektów nie było, więc problem tkwił gdzie indziej.

Radny Andrzej Olech stwierdził, że wynika z tego, że jedna osoba potrafi doprowadzić do sytuacji kryzysowej, ordynatorem musi być taka osoba, która powinna mieć wizję wspólną z wizją zarządu szpitala i powinna ta wizję realizować. Obecnie trudne do realizacji w związku z deficytem lekarzy.

Radny Norbert Waliczek poruszył jeszcze kwestię pielęgniarek i stwierdził, że obawia się, że będą one kolejną grupą zawodową, która będzie domagała się podwyżek. Głos zabrała radna Irena Kielar, która stwierdziła, że taka szczegółowa analiza oddziałów powinna się odbywać wcześniej, a nie teraz w sytuacji gdy już jest kryzys. Radna Irena Kielar dodała, że nie ma dobrego usg, rtg wykonywała pani doktor z przychodni, więc są te wady, nie można Kluczborka zostawić bez oddziału wewnętrznego, trzeba zrobić wszystko z naszej strony, aby szpital funkcjonował.

Głos zabrała pani prezes PCZ SA w Kluczborku, która poinformowała, że obecnie zatrudnionych jest w szpitalu 118 pielęgniarek, 8 pań złożyło pismo do zarządu o zwiększenie im dodatku o co najmniej 500 zł. Zgodnie z kodeksem pracy należy pracowników traktować tak samo, powinniśmy zwiększyć pensje wszystkim pielęgniarkom o 500 zł. Zorganizowano spotkanie, 8 pielęgniarek nie chciało negocjować, tłumaczyliśmy, że przy obecnym finansowaniu służby zdrowia, nie stać szpitala na to, wszystkie panie złożyły wypowiedzenia, w tym dwie wycofały swoje wypowiedzenia, jedna pani wyjechała za granicę. Z pozostałymi paniami prowadzone są rozmowy, na dzień dzisiejszy nie wycofują one swoich wypowiedzeń. W zeszłym roku weszła ustawa o najniższym wynagrodzeniu pracowników służby zdrowia, zarząd zawarł porozumienie z pracownikami, i sukcesywnie wdrażana jest podwyżka dodatku do wynagrodzenia, zarząd szpitala stosuje przepisy wprowadzone ustawą, wprowadzamy tzw. dodatek zembalowy do pensji, zasady wprowadzania tego dodatku do pensji była wyjaśniana. Radny Norbert Waliczek zapytał, czy wynika z tego, że pielęgniarki są niedoinformowane w tej kwestii. Pani prezes stwierdziła, że jest ogólne niezadowolenie w tej grupie pracowników służby zdrowia, niezadowolenie wynika głównie z niskich zarobków, zarówno pielęgniarek jak i całej rzeszy ludzi pracujących w szpitalach. Wynagrodzenia, zwłaszcza w szpitalach rosną bardzo powoli, pracownik lidla zarabia więcej niż wykwalifikowany pracownik służby zdrowia. Na dzień dzisiejszy 96 umów o pracę pielęgniarek i położnych, 22 umowy zlecenia, razem jest to 118 miejsc pracy. Pani prezes dodała, że średnia wieku pielęgniarki wynosi 50 lat, na rynku jest co raz mniej pielęgniarek. Pani prezes stwierdziła, że szpital w Kluczborku oprócz braku lekarzy również boryka się z niedoborem pielęgniarek i położnych. Jest też zasada podkupywania przez szpitale sobie personelu medycznego. Radna Irena Kielar zapytała z jakiego powodu w dniu wczorajszym nie odbyły się zabiegi operacyjne. Pani prezes odpowiedziała, że zaistniała sytuacja, jedna z pielęgniarek anestezyjologicznych przyniosła L-4, dlatego zostały poprzesuwane zabiegi operacyjne, były one wykonywane ale z opóźnieniem. Pan prezes wyjaśnił, że jest to o tyle problemem, że operacje odbywają się w trzech budynkach, gdyby odbywały się w jednym obiekcie sytuacja wyglądałaby inaczej. Pani prezes wyjaśniła, że zgodnie z rozporządzeniem tzw. zembalowskim pielęgniarki i położne otrzymują tzw. dodatki finansowane bezpośrednio z NFZ w wysokości 1200 zł., od miesiąca września 2018 r. będzie to kwota 1600 zł., dodatek

1200 zł. jest pomniejszany o kwotę włożoną do wynagrodzenia zasadniczego wraz z pochodnymi. Głos zabrał pan Starosta, który poinformował, że w ubiegłym roku zanim ta ustawa została przyjęta, związkowcy krzyczeli, że obowiązywanie rozporządzenia kończy się 1 stycznia 2019 r. i podnoszono kwestię, że jak rozporządzenie przestanie obowiązywać to te dodatki przepadną, w związku z tym przyjęto ustawę, która nakazuje sukcesywne wprowadzanie dodatku do pensji pielęgniarskiej, tak, że pielęgniarki nic nie straciły a my stosujemy ustawę. Radny Norbert Waliczek stwierdził, że może dojść w związku z tym do sytuacji, że nie będzie pielęgniarek, gdyż w Dylakach kręcąc kablem zarabia się lepiej. Pan Starosta stwierdził, że w starostwie jego pracownicy z wykształceniem wyższym zarabiają gorzej niż pielęgniarka z dodatkami. Pani prezes przytoczyła kwoty jakie zarabiają pielęgniarki w kluczborskim szpitalu, kwoty związane są z ilością dyżurów i stąd różnicowanie. Radny Norbert Waliczek stwierdził, że ostatnio było pismo z pracowni ćwiczeń praktycznych również z prośbą o podwyżki płac. Głos zabrał pan Starosta, który stwierdził, że bardzo szanuje wszystkich pracowników, będzie rozliczenie i będzie ono analizowane, jednak to jest niepoważne, do niczego nie dojdziemy jeżeli pracownik mówi, ile zarabia na rękę i wymieni biedronkę lub inną firmę i powie, że tam zarobi więcej, to nikt nikogo dybami nie przykuł do miejsca pracy, jak ktoś chce się spełnić w tym sklepie to proszę, jednak trzeba brać pod uwagę umowę o pracę, trzynastą pensję, status pracownika samorządowego, zaplecze socjalne, trzeba to tak postrzegać a przede wszystkim trzeba operować kwotami brutto, co z tego, że pracownik szpitala zarabia na rękę 2 tys. zł. ten sam pracownik kosztuje szpital 2 800 zł., gdyż takie są koszty pracodawcy. Pan Starosta dodał, że w ostatnim czasie odwiedziono szpital w Niemczech, gdzie pensje wynoszą od 3,5 tys. eur brutto do 7 tys. eur brutto, ale jest 6 progów podatkowych.

Głos zabrała radna Irena Kielar, która zwróciła się do pani prezes z prośbą, aby zmienić stosunek do niektórych ludzi, pracowników, bardzo dużo pielęgniarek żali się, radna Irena Kielar stwierdziła, że jest dużo głosów, aby zmienić zarząd szpitala, oraz, że trzeba coś z tym zrobić.

Ad.3

Pan Starosta stwierdził, że powyższy punkt jest w planie pracy komisji i przedstawił przygotowaną prezentację pt. „Finansowanie działalności leczniczej w województwie opolskim, w tym Szpitala Powiatowego w Kluczborku na podstawie danych : Raportu NIK Eurostat oraz Ministerstwa Zdrowia.

Powyższa prezentacja stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

Pan Starosta poinformował, że wg. Eurostatu w Polsce mamy 233 praktykujących lekarzy, w rankingu ilości lekarzy przypadających na 100 tys. mieszkańców jesteśmy na ostatni miejscu w UE, w której średnia jest 356 lekarzy na 100 tys. pacjentów. Wiele państw jest powyżej średniej a my o wiele poniżej. Pan Starosta dodał, że nawet wśród państw wschodniej Europy jesteśmy na samym końcu. Według Eurostatu w 2015 roku potrzeby 4,2% pacjentów w Polsce nie zostały zaspokojone ze względu na czas oczekiwania w kolejce, wyprzedziła nas tylko Estonia. Bardzo źle wypada województwo opolskie na tle innych województw. Według GUS na jednego lekarza w województwie opolskim przypada 269 pacjentów, średnio w Polsce jest to 183. Wewnętrznych specjalistów interny mamy w województwie 146, więc skazani jesteśmy na to, aby dojeżdżali do nas specjaliści z innych województw, gdyż w naszym województwie jest lekarzy za mało. Kolejną przyczyną są niewystarczające nakłady na służbę zdrowia w naszym kraju, zbyt niski ryczałt, naliczony jest według 2015 roku a mamy rok 2018, koszty wzrosły w porównaniu do roku 2015. Postulat zwiększenia nakładów na służbę zdrowia biorąc pod uwagę województwo opolskie jest jak najbardziej uzasadnione. Ważna jest różnica w dostępie do świadczeń zdrowotnych, spowodowane głównie deficytem lekarzy i ich nierównomiernym rozmieszczeniem

w placówkach w całym kraju. Pan Starosta stwierdził, że algorytm wymaga zmiany, gdyż teraz jest ryczałt, wcześniej były kontrakty. To, że problem niedofinansowania ochrony zdrowia istnieje przyznało samo ministerstwo. W naszej części kontynentu tylko Estonia wydaje mniej na służbę zdrowia. Pan Starosta poinformował, że konwent starostów województwa opolskiego proponuje się pewne rozwiązania, takie jak: zwiększenie limitów przyjęć na wydziałach lekarskich, zacieśnienia współpracy pomiędzy przychodniami i szpitalami, otwarcie naszego rynku lekarzy na lekarzy z krajów spoza UE.

Ad.4

W wolnych wnioskach głos zabrała pani Violetta Wilk – wiceprezes PCZ S.A. w Kluczborku, która odniosła się do wypowiedzi radnej Ireny Kielar i stwierdziła, że głosy, które dochodzą do radnej Ireny Kielar pochodzą z pewnością od osób niezadowolonych z podejmowanych przez zarząd decyzji. Radna Irena Kielar stwierdziła, że jeżeli pani prezes się zastanowi nad tym i zmieni swoje postępowanie to dobrze a jeżeli nie to nie. Głos zabrał pan Starosta, który stwierdził, że nie można być aroganckim i czasami trzeba kilka razy tłumaczyć coś ludziom, gdyż czasy są ciężkie, ale czasami trudno jest wytrzymać, gdyż są sytuacje, że np. lekarz, który ma dyżur jest zupełnie gdzie indziej niż na dyżurze w szpitalu w Kluczborku, przy dzisiejszym braku lekarzy takie zachowania lekarzy zdarzają się, niektórzy są dotknięci tym, że wymaga się przestrzegania czasu pracy. Radna Irena Kielar stwierdziła, że nie o to chodzi oraz, że pani wiceprezes wie o co chodzi. Pan prezes PCZ S.A. stwierdził, że w przypadku braku na rynku pewnej grupy pracowników, stają się oni bardzo roszczeniowi.

Radny Norbert Waliczek stwierdził, że w obecnej sytuacji pozostaje czekać i szukać lekarzy. Pan prezes PCZ S.A. stwierdził, że zawieszenie oddziału będzie na pewno na 2 tygodnie, chorych trzeba już teraz zabezpieczyć, żeby nikomu nic się nie stało, na dzień 30 kwietnia 2018 r. oddział musi być pusty. Na oddziale jest obecnie 16 osób, część zostanie wypisana do domu, resztę trzeba będzie umieścić w ościennych szpitalach. Pan Starosta zwrócił się z prośbą, aby każdy radny jeżeli ma jakieś kontakty jeżeli chodzi o lekarzy uruchomił je, gdyż każdy kontakt, każda rozmowa w tej sytuacji są ważne.

Ad.5

Przewodniczący obrad w związku z wyczerpaniem porządku obrad podziękował wszystkim za udział w dzisiejszym posiedzeniu i zamknął wspólne posiedzenie wszystkich komisji Rady Powiatu w Kluczborku.

Na tym protokół zakończono

Przewodniczący Komisji Zdrowia
i Bezpieczeństwa Publicznego

Norbert Waliczek

Protokołowała
Katarzyna Hołdys